



## Panga ryba ze ścieków kontra nasza płotka

*Choć polski Bałtyk i jeziora rybami stoją, jaką rybę Polacy jedzą najchętniej? Suma rekiniego, zwanego popularnie pangą! I robią błąd. Bo jej hodowlana odmiana, sprowadzana z Wietnamu, nie cieszy się dobrą reputacją. Oj, nie!*

*Mówi się o niej: ryba ze ścieków. Prawda jest taka, że wody Mekongu, z których się ją wylawia, dla tamtejszych mieszkańców są niemal jak śmietnik. W dodatku legendy głoszą, że aby zmusić pangę do rozmnażania, hodowcy ostrzykują je hormonami z moczu ciężarnych kobiet. Ale co do tego, że na czas hodowli zamykają je potem w małych klatkach – wątpliwości nie ma. Jakby tego było mało, młode osobniki szpikują różnymi „odżywkami”, co sprawia, że w ścisiku rosną nienaturalnie jak na drożdżach. Czy taka ryba może mieć dla jej zjadacza w ogóle jakiegokolwiek wartości?*

*Właśnie zaczyna się w Polsce sezon połowów naszych ryb słodkowodnych. Prym wiodą o tej porze płotki. Smaczne, naturalne, niedużo rybki. Idealne. Warto zadać sobie trud, by je zdobyć. Dla zdrowia i dla rozkoszy podniebienia.*

URSZULA DUDA-SZELIŃSKA



### Płotki na krążkach ziemniaczanych

**Weż:** • 1 kg świeżych płotek • 2 łyżki klarowanego masła • ½ kg ziemniaków • olej do smażenia • sól i pieprz do smaku

Spraw świeże płotki, lekko natrzyj solą, oprósz mąką i smaż na dobrze rozgrzanym, klarowanym maśle z obu stron na złoty kolor. Obrane ziemniaki pokrój na cienkie krążki i usmaż na oleju na złoto, tak jak frytki. Do smażenia ziemniaków lepiej użyć oleju z pestek winogron, ryżowego lub dobrego rzepakowego. Ułóż stos z ziemniaczanych krążków i rybek. Do tego sałata. Super!

REKLAMA

## OCZYSZCZANIE URZĄDZENIEM QUANTEC POMAGA NAM ZNORMALNIEĆ

**QUANTEC** służy do prowadzenia terapii na odległość. Za pomocą bliźniaczych kwantów, z których jeden jest na zdjęciu, a drugi w fotografowanej osobie, zwierzęciu czy roślinie, można usunąć bakterie, wirusy, pasożyty, metale ciężkie, kłutwy, obciążenia traumatycznymi przeżyciami, obciążenia z poprzednich wcieleń i po przodkach, a także dodać do danego biopola energii, wibracji ziół, suplementów, energii anielskiej, energii modlitwy, czyli zharmonizować całe biopole. Skanując jednocześnie dwie osoby, poprawia się relacje między nimi. O szczegółach opowiem każdej zainteresowanej osobie przez telefon. Antoine de Saint-Exupery powiedział: „W życiu nie ma rozwiązań. Jest tylko działanie sił. Te siły trzeba umieć stworzyć, a rozwiązanie przyjdzie samo”. Quantec tworzy i wysyła siłę odpowiednią do rozwiązania problemu, pobudza organizm do samoleczenia. Takie terapie wykonuję od ośmiu lat.

Moim sztandarowym klientem jest Indian Wells – koń, którego uratowałam od rzeźni. Miał charczący oddech, grudkowe zapalenie gardła, koślawe przednie nogi, był wnetrem, nikt nie chciał na nim jeździć, bo miał ruchome podniebienie miękkie i COPD – niby-nieuleczalną chorobę płuc. Miał ciągle spoconą głowę i szyję. Oddałam go w ręce doskonałego człowieka i trenera. Podczas treningów był naświetlany wibracją

tlenu, siły i energii. Nosem, pyskiem i przez skórę wyrzucał toksyny. Jego boks, jedzenie i woda były naświetlane energią miłości i tak jest do dzisiaj.

Po roku okazało się, że koń ma stabilne podniebienie miękkie i może startować na wyścigach. Robił to przez dwa lata – ku swojej i mojej radości. Zniknęło COPD, bo wibracja nazwy tej choroby usunęła chorobę na zasadzie: podobne niszczy podobne. Gdy lekarz wysłuchał u konia jeszcze zmiany w oskrzeliach, wpisałam do terapii nazwę tej choroby. Lekarz po miesiącu powiedział: „Chyba się pomyliłem, to tak łatwo nie znika”. Zapewniłam



go, że się nie pomylił, bo Quantec ocenił, że było takie schorzenie. Ustąpiło pocenie głowy i szyi, bo podczas infekcji uszkodzony został trzeci nerw czaszkowy. Wiele osób boryka się z taką dolegliwością, ale jak widać jest ona do naprawienia.

Po pięciu latach terapii koniowi pozostało tylko sporadycznie chrobotanie w nosie (wcześniej słychać je było cały czas), którego nikt nie umiał zdiagnozować. Quantec potrafił dobrać i wysłać takie wibracje, które coś usunęły i coś zregenerowały. Kiedyś samochód otarł się o przyczepę, w której przewożono konia. Wymieniano koło. Indian Wells stał bardzo spokojnie. Skan zdjęcia pokazał jednak lęk przed śmiercią i to bardzo silny, bo jego usuwanie trwało dziewięć miesięcy. Lęk to uczucie, które nam bardzo przeszkadza w życiu. Czasami jest niewiadomego pochodzenia, a czasami sami sobie go tworzymy. Klientka, której usunięto jakąś narośl, martwiła się, że może to być rak i wywołała w sobie silną nerwicę. Po roku ta osoba powiedziała, że da radę żyć bez pomocy Quanteca. Można pozbyć się lęków przed dentystą, lotem samolotem, na widok myszy, pająka itd. Na przykładzie konia pokazałam Państwu, że można wyjść z każdej dolegliwości, ale potrzebne są czas, dobra energia i cierpliwość, której nam, ludziom, brakuje.

### STEFANIA ŻAK

tel. 22 847 25 54, 512 301 331  
www.quantec.manifo.pl  
e-mail: stefaniazak@gmail.com